

Wywiad z Marią Smorczewską – młodszym referentem do spraw promocji i kultury
w Urzędzie Gminy Rudka i opiekunem świetlicy „Promyk Dnia”.

Paulina: Dzień dobry, nazywam się Paulina Sopek, jestem uczennicą II klasy Technikum Żywnienia Centrum Kształcenia Rolniczego im. K. Kluka w Rudce. Jestem członkiem grupy Leśne Echo Rudki. Chciałabym zapytać Panią o Pani pracę, szczególnie interesuje mnie Pani praca z młodzieżą.

P. Maria: Bardzo proszę.

Paulina: W Rudce nie ma Domu Kultury, a wciąż organizowane są różne uroczystości i imprezy. Jak to się dzieje?

Pani Maria: Na początku roku szkolnego spotykają się u p. wójta szefowie instytucji - dyrektorzy szkół, pan nadleśniczy, opiekun Orlika. Na spotkaniu tym również jestem obecna. Spotkanie to ma na celu ustalenie gminnego kalendarza uroczystości i imprez na rok szkolny. Dlaczego na rok szkolny? Otóż wiele imprez skierowanych jest właśnie do dzieci i młodzieży. Z kolei wszystkie ważne uroczystości „obsługują” dzieci i młodzież z naszych szkół, czyli przygotowują część artystyczną. Na spotkaniu omawiamy komu powierzamy przygotowanie uroczystości i wszystko to umieszczamy w kalendarzu, który można śledzić na stronie internetowej naszej gminy.

Paulina: Na każdej uroczystości widzę Panią, jakie ma Pani zadania?

Pani Maria: Każda uroczystość wymaga wielu przygotowań od strony merytorycznej i technicznej. Koordynuję przygotowania, podczas wielu uroczystości zajmuję się konferansjerką. Przygotowuję również notatki i zdjęcia, które potem trafiają na stronę gminy. Zdarza się, że równolegle przygotowujemy się do trzech różnych wydarzeń.

Paulina: Jeżeli w Rudce nie ma Domu Kultury, to gdzie spotyka się młodzież w wolnym czasie?

Pani Maria: Jest w Rudce sympatyczne miejsce – świetlica Promyk Dnia. Tam pracuję po południu i w weekendy. Każdy może spędzić tam wolny czas w sposób kulturalny i pożyteczny.

Paulina: Świetlica powstała nie tak dawno. Proszę opowiedzieć o jej powstaniu.

Pani Maria: Niespełna pięć lat temu został wyremontowany budynek po dawnym rudzkim klubie. Staraniem wójta p. Andrzeja Anusiewicza i ówczesnego wikariusza – ks. Rafała Pokrywińskiego, a także dzięki przychylności Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Drohiczynie oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskich Organizacji Wiejskich w Warszawie w tym budynku powstała świetlica i klub młodzieżowy, należące do sieci świetlic Promyk Dnia. Miałam to szczęście, że zostałam tu zatrudniona. Odbędzie się bardzo uroczyste otwarcie, w którym uczestniczyło wielu dostojnych gości. Doskonale pamiętam swoją radość z tego, że będę pracowała z młodzieżą a jednocześnie wielkie obawy – co ja im zaproponuję? Z perspektywy lat okazuje się, że nie było tak źle (śmiech).

Paulina: Wobec tego, co Pani im zaproponowała?

Pani Maria: Najpierw małymi krokami poznawałam młodzież, ich zainteresowania, potrzeby. Przygotowywaliśmy dość dużo przedstawień. I była to duża różnorodność, np. Czerwony Kapturek, ale też i Dziady Adama Mickiewicza. Dość szybko pojawiły się konkretne propozycje ze strony Biura Promyk Dnia, a my bardzo chętnie z nich korzystaliśmy.

Lista ta jest długa ale wymienię kilka z nich. Dwukrotnie po piętnaścioro dzieci wyjechało na dziesięciodniowy pobyt we Włoszech, 9 osób skorzystało z projektu „Wymiany polsko – białoruskiej” w Broku, jedna z moich podopiecznych przebywała dwa tygodnie na Malcie; z jedną dziewczynką przebywałam na planie filmu „Klan”, na zaproszenie aktorki Marii Niklińskiej; wyjeżdżaliśmy na ogólnopolskie Złoty Światlic, do bardzo ciekawych miejsc – do Strzelna nad jeziorem Gopło, nadmorskiej miejscowości Poddąbie, Broku nad Bugiem oraz Wałbrzycha. W ubiegłym roku realizowano Projekt pierwszej pomocy i profilaktyki wypadków dla społeczności lokalnych, w których funkcjonują świetlice środowiskowe „Promyk Dnia”. Celem głównym projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz ich rodziców i opiekunów w miejscu nauczania i zamieszkania w oparciu o sieć świetlic środowiskowych programu „Promyk dnia”, poprzez edukację zdrowotną i profilaktykę wypadków, dzięki poznaniu najważniejszych i najskuteczniejszych elementów pierwszej pomocy. Z naszego środowiska przeszkolono 5 lokalnych liderów, którzy obecnie szkolą grupy dzieci i młodzieży. Zaś na miejscu, w Rudce odbyło się szkolenie 15 dzieciaków z gimnazjum. Szkolenie w Rudce prowadził p. dr Roman Skowroński z Sopotu. Podczas zajęć odwiedził nas p. Marek Hołubicki, który żywo interesuje się pracą naszej świetlicy. Pan wójt obserwował naszą pracę w świetlicy i nagradzał dzieciaki różnymi wyjazdami - do kina, teatru czy na lodowisko.

Paulina: A co dzieje się w świetlicy na co dzień?

Pani Maria: Każdy może spotkać się tu ze swoim towarzystwem na pogawędkę, czy obejrzeć program telewizyjny lub ciekawy film. Często młodzież przychodzi pisać projekty na zajęcia szkolne. Dwa razy w tygodniu są próby chóru, ćwiczy tu również schola. Do dyspozycji mamy stół bilardowy, piłkarzyki, wiele ciekawych gier planszowych. Ostatnim naszym hitem jest gra „Kolejka”, wydana przez IPN. Dwa razy w roku, podczas ferii zimowych i wakacji organizujemy zajęcia, gdzie przez kilka godzin dziennie dzieciaki pod czujnym okiem opiekunów i wolontariuszy realizują ciekawe zajęcia edukacyjne połączone z równie ciekawymi wyjazdami. Ostatnie ferie dzieciaki spędziły w świetlicy na zajęciach pod hasłem „Podróże małe i duże”.

Paulina: Czy realizowała lub obecnie realizuje Pani projekty skierowane do młodzieży?

Pani Maria: Tak, było ich kilka. Przez kolejne dwa lata realizowaliśmy projekt „Na własne konto”. Był to program edukacji ekonomicznej, skierowany do uczniów gimnazjów z gmin wiejskich i miejsko-wiejskich, którego pomysłodawcą i głównym wykonawcą jest Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. W ramach Programu uczniowie uczestniczyli w dodatkowych zajęciach z przedsiębiorczości i ekonomii. W pierwszym roku wzięliśmy nawet udział w finale, który odbył się w Warszawie.

W ubiegłym roku realizowano Projekt pierwszej pomocy i profilaktyki wypadków dla społeczności lokalnych, w których funkcjonują świetlice środowiskowe „Promyk Dnia”. Celem głównym projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz ich rodziców i opiekunów w miejscu nauczania i zamieszkania w oparciu o sieć świetlic środowiskowych programu „Promyk dnia”, poprzez edukację zdrowotną i profilaktykę wypadków, dzięki poznaniu najważniejszych i najskuteczniejszych elementów pierwszej pomocy. Z naszego środowiska przeszkolono 5 lokalnych liderów, którzy obecnie szkolą grupy dzieci i młodzieży.

Zaś na miejscu, w Rudce, odbyło się szkolenie 15 dzieciaków z gimnazjum. Szkolenie prowadził p. dr Roman Skowroński z Sopotu. Podczas zajęć odwiedził nas p. Marek Hołubicki, który żywo interesuje się pracą naszej świetlicy.

W bieżącym roku szkolnym wraz z kolegą ze szkoły średniej – p. Jarosławem Boblem, razem z jego uczniami, realizowaliśmy projekt „Cegiełki historii - rudzka Syberia” z programu Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży pod nazwą „Równać Szanse - Replikacje”. W wyniku tego projektu powstał fotokomiks o nazwie „Pamiętamy”, który wydaliśmy i zaprezentowaliśmy lokalnej społeczności. Przez cały czas działania świetlicy działa Koło Wolontariatu, które skupia dużą grupę aktywnej młodzieży. Od września ubiegłego roku realizujemy projekt „Gramy w Radę, damy radę”. Grupa uczestnicząca w nim liczy 16 osób, a nazywa się Leśne Echo Rudki. Mam ogromny zaszczyt być tutorem tejże grupy.

Paulina: Jakie wydarzenia, dni były ważne w życiu świetlicy? Jakie pamięta Pani najbardziej?

Pani Maria: Było kilka takich dni. Niewątpliwie był to dzień wizyty J.E. ks. Biskupa Antoniego Dydycza.

Dwukrotnie uroczyście obchodziliśmy urodziny świetlicy i wówczas odwiedziło nas dużo zacnych gości, co było bardzo miłe. Również dwa razy gościliśmy w naszych progach aktora Macieja Jachowskiego, zaprzyjaźnionego z naszą świetlicą, który razem ze swoją managerką myśli o współpracy z nami. Na pewno długo będziemy pamiętać dzień kiedy otrzymaliśmy telefon, że w drodze do nas jest Telewizja Rolnicza. Było sporo adrenaliny, bo taka sytuacja nie zdarza się nam na co dzień. Dni ważnych w życiu świetlicy było wiele ale te, o których wspomniałam podniosły nam ciśnienie i chyba dlatego pamięta się je najbardziej.

Paulina: Z kim Pani współpracuje?

Pani Maria: Na co dzień współpracuję ze wszystkimi instytucjami w naszej miejscowości – ich władzami i pracownikami. Współpraca układa się bardzo pomyślnie i dzięki temu wypracowaliśmy sobie stałe punkty kalendarza uroczystości imprez, które nie sprawiają nam żadnych kłopotów z realizacją.

Nadal współpracujemy z Biurem Promyk Dnia oraz stowarzyszeniami i organizacjami, które są nam przyjazne. Na każdy sygnał współpracy bardzo chętnie odpowiadamy na „tak”.

Paulina: Czy lubi Pani swoją pracę?

Pani Maria: Tak, nawet bardzo lubię. Od najmłodszych lat angażowałam się wszędzie tam, gdzie było można. Działam w samorządzie szkolnym, należałam do niemalże wszystkich organizacji, pomagałam w organizowaniu imprez. Nie wyobrażam sobie innej pracy, pomimo, że lubię również prace typowo biurowe. Bardzo cieszę się, że w Rudce tak dużo można zrobić z zupełnie dobrym efektem. Pierwsze roczniki ze świetlicy wyjechały już z Rudki do szkół średnich, na studia, ale bardzo chętnie odwiedzają i wspominają razem spędzone chwile w świetlicy. To daje ogromne zadowolenie, napawa optymizmem i daje Do dalszej pracy.

Paulina: Jakie przedsięwzięcia skierowane do młodzieży planuje Pani w najbliższym czasie?

Pani Maria: W związku z realizowanym projektem „Gramy w Radę, damy radę” sen z powiek spędza mi myśl o stworzeniu Młodzieżowej Rady Gminy. Władze Gminy i radni są po naszej stronie, więc myślę, że to będzie realne. Cieszę się, że grupa, która uczestniczy w tym projekcie pozna ideę oraz zasady funkcjonowania samorządności młodzieżowej. Wielką radość sprawia mi fakt, że grupa jest w czołówce, jeśli chodzi o wyniki.

Grupa wolontariuszy obecnie realizuje pomysł o stworzeniu własnego opracowania o ludziach, którzy uczyli się w naszej szkole i osiągnęli dobre wyniki w nauce lub sporcie. Mają za zadanie dotrzeć do nich i uzyskać jak najwięcej informacji o ich losach, od chwili opuszczenia murów szkoły. Opracowania wykonane przez uczniów nauczą ich poprawnych kontaktów z ludźmi, rozmowy z nimi, zdobywania ważnych informacji.

W tym roku młodzież ze świetlicy wyjedzie na kolejny Ogólnopolski Zlot Świetlic, tym razem na Mazury. Do każdego Zlotu musimy się solidnie przygotować. Otrzymujemy literaturę, na podstawie której przygotowujemy się do konkursów. Zawsze przygotowujemy tematyczne przedstawienie, które później ocenia jury. W tym roku hasłem Zlotu jest „Tradycja harcerstwa w Polsce i Europie”. Przygotowanie się do Zlotu na wysokim poziomie oraz kontynuacja programu „Gramy w radę...” to są nasze najważniejsze zadania na najbliższych kilka miesięcy.

Paulina: Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Pani Maria: To ja bardzo dziękuję.

Pytania ułożyła, wywiad prowadziła i spisała Paulina Sopek – Leśne Echo Rudki.